

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran.” lub „Wiecz.” 440 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką pocztową. 500 M
7^a granica 650 M
Za 2 wyd. „Poran.” i „Wiecz.” 880 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesył-
ką pocztową 1000 M
Za granicą 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU
POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interessantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 4 i 7 wiecz. w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6240.

Lwów, wtorek 24. stycznia 1922.

Rok XIII

Konferencya anglo-franc. w Londynie. Terror sowiecki na Ukrainie rośnie.

BENEDYKT XV:

Lwów, 23. stycznia.

Zaloba, która ogarnęła cały świat katolicki, pozbawiony swego Pasterza na Piotrowej stolicy, może najmniej odczuć będzie w Polsce, nawet tej — katolickiej. Bo do niepowrotnej przeszłości należy okres, kiedy to można było złudzić masy, porwać i przywiązać do siebie miodowymi słowy, szeptem o sercu i bezgranicznej życzliwości. Dziś miłe widzi się takie słowa, ale żąda się czynnych dowodów ich prawdziwości. Dopóki brak tych dowodów — nie wierzy się słowom. A słowa Benedykta XV były nie tylko puste, ale bodaj sprzeczne z tem, co czynił.

Nie chcemy tu mówić o zmarłym papieżu, jako o głowie Kościoła. Ani rozstrząsać jego zasług, jakie położył n. p. przez nakazanie powszechnych modłów za Polskę. Chcemy mówić o Benedykcie XV, jako o polityku. I tu nasuwają się natychmiast dwa poważne zarzuty: zachowanie się Watykanu w sprawie Górnego Śląska i stosunek jego do ks. Szeptyckiego. Obie sprawy zbyt jeszcze głośnie, zbyt dobrze znane, aby je tu ponownie przytaczać.

Oczywiście — obrońcy Watykanu i jego głowy — gotowi są złożyć winę na niedołęstwo naszej dyplomacyi i na kancelaryę watykańską, która fałszywie informowała i niekorzystnie dla Polski inspirowała papieża. Obrona — o wszelkich pozorach słuszności. Wszak przedsięwzięcie i zmyśl orientacyjny polskich placówek zagranicznych, jest przysłowiowy, a p. Kowalski bodaj prym wiedzie w szeregu naszych najobrotniejszych dyplomatów. Podobnie znane są aż nadto niemieckie wpływy, sięgające aż po stopnie stolicy Apostolskiej i owijające się oble-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Konferencya w sprawie traktatu gwarancyjnego odbędzie się wkrótce w Londynie.

Paryż, 23. stycznia.

(AW.) Wedle „Petit Parisien” konferencya w sprawie traktatu gwarancyjnego między Francją a Anglią odbędzie się w ciągu bieżącego tygodnia w Londynie. Rząd francuski wystosuje tam cztery przedłożenia: 1) do-

tyczące traktatu gwarancyjnego, 2) interwencyi aliantów w sprawie Azji Mniejszej i zakończenia wojny grecko-tureckiej, 3) w sprawie Algieru, 4) propozycje dotyczące konferencyi genueńskiej.

Rosya podda się wszelkim postawionym warunkom.

Rzym, 23. stycznia.

(AW.) W parlamentarnej komisji dla spraw zewnętrznych oświadczył minister spraw zagranicznych Della Torrette, że we czwartek Rosya przyjęła zaproszenie na konferencyę

genueńską w takiej formie, która daje podstawę do przypuszczeń, że gotową będzie poddać się wszelkim postawionym jej tam warunkom.

Z W CZORAJSZEJ GIELDY NIEOFIC.

Lwów, 23. stycznia.

Wczoraj rano była zniżka o 100—120 punktów na dolarach około 10 zwyczaj o tyleż, która utrzymała się przez dzień cały, a dziś rano miała zniżka o 20 punktów. Obrót średni. Dolar amerykański 3400—3410, dolar kanadyjski 3300—3315, dolar brytyjski 3000—3010, 1-ki i dwójki 2900—2910, marki niemieckie 16'00—16'70, setki 16'00—16'20 drobne 15'70—15'80, leje 22'00—22'50, drobne 21'80—22'00, czeskie korony 49—50 drobne 48'00—49'00, austriackie tysiączki 1200—1250, setki 80'00—90'00, 50-koronówki 40'00—45'00, 20-koronówki 12'00—14'00, 10-koron. 6'00—7'00, 1-ki i 2-ki 0'50—0'55, ruble 5-setki 2'20—2'40, setki 3'00—4'00, 25-rublowki 2'00—2'30, 10-rubl. 1'40—1'45, reszta drobnych od 0'80—1'10, dumskie tysiączki 35'00—45'00, dumskie 250 rb. 0'20—0'30, farbowanie 2'80—3'00, hrywny 5'50—8'00 franki franc. 255—260, funty szterl. 13500—14000, franki szwajcarskie 600—620.

Złoto: 20-kor. 12000—12100, 20-frankówki 11600—11700, 20-markówki 12300—12400, funty szterlingi 11600—11650, 10-rublowki 15100—15200, dolary 3250—3280.

Srebro: Korony austr. 225—235, floreny 540—560, ruble 920—950 kopieiki 4'20—4'50 dolary amerykańskie 0000—0000, połówki i ćwiartki 0000—0000, dolary kanad. 0000—0000, drobne 0000—0000, leje 210—215.

IZA KREMER

tylko jeden **KONCERT**
w czwartek dnia 26. stycznia b. r. w sali Filharmonii (Kino Lew)
PIĘŚNI NASTROJOWE I MIŁOŚNE

W koncercie bierze udział **KURT METZEL** (fortepian). Sala dobrze ogrzana i oświetlona. Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka. 1783

nie wiernym bluszczem około niej. Można dać wiarę twierdzeniu ks. arcyb. Teodorowicza, że papież, aprobując zarządzenia Msgr. Ogno, wierzył, iż czyni to zgodnie z interesami polskimi. Ale — to nie są usprawiedliwienia, któreby pamięć Benedykta XV uświęciły u współczesnych. Chodziło tam o sprawy zbyt doniosłe, aby ryzykować o nich na podstawie jednostronnych podpowiadań. A do strony drugiej i jej przedstawicieli drogę zawsze można było znaleźć.

Jaki wyrok wyda kiedyś historia, nie da się przewidzieć. Ale niepodobna wykluczyć, aby ta opinia ostateczna nie zbliżała się do opinii dzisiejszej. Przemawiają za tem względy, które tu są motywami całej watykańskiej polityki, — względy zrozumięcia, — polityki, za którą ponad wszystkimi swymi doradcami odpowiedzialny jest — papież.

Polityka w sprawie górnośląskiej nie musiała być wynikiem nieporozumień i fałszywych informacji. Mogła być następstwem taktyki stosowanej wobec Niemiec, które należy pozyskać i wobec Polski, która ze Śląskiem, czy bez Śląska pozostanie „semper fidelis”. Życzliwość wobec

ks. Szeptyckiego i „kochanych” Ukraińców, życzliwość nie tylko słowna, ale i czynna — może być ogniwem w wielkiej misji nawracania Wschodu, której zmarły papież był osobistym, gorącym protektorem. A że znów przy tej sposobności ucierpią najżywniejsze interesy Polski, — to rzecz drugorzędna, którą nie bez ubolewania poświęcić należy donioślejszym bez porównania zagadnieniom zdobytego dla Rzymu — Wschodu.

Powtarzamy, że przypuszczenia te nie pretendują do apodyktyczności. Przyszłość może je z gruntu obalić. Może wykazać, że papież był ofiarą otoczenia, z którym walczył i któremu uległ. Przypuszczenia te są jedynie odbiciem krążących po Polsce skarg i żalów. Odbiciem rozczarowania, wywołanego przykrym w następstwach stosunkiem polityki pierwszego papieża wobec Polski zmarłych wstając.

Szczerze pragnąć trzeba, aby tej rozterki duchowej Polakom-katolikom oszczędził następca, ów „pastor sine grege”

A. N.

Śmierć Papieża nastąpiła wczoraj.

ŹRÓDŁO PRZEDWCZESNEJ POGŁOSKI.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Stefani. W sobotę o godz. 6 wieczór rozpowieszczona się pogłoska, że papież zmarł. Wiadomość tę podano telegraficznie do wszystkich miast włoskich, gdzie pojawiły się nadzwyczajne wydania. Pogłoska ta powstała stąd, że krótko przed godz. 6 pokoje papieża oświetlono i że równocześnie w niektórych kościołach w Rzymie odewały się dzwony.

W OCZEKIWANIU KATASTROFY.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Stefani. O godz. 12.40 po północy msr. Neroni celebrował mszę w kaplicy przylegającej do pokoju papieża. Podczas tej mszy papież przyjął Komunię. Drugą mszę odprawił kardynał Chigi. O godz. 1.15 po północy lekarz Batistini oświadczył, że katastrofy należy się bezpośrednio spodziewać.

ŚMIERĆ NASTĄPIŁA O 6-TEJ RANO.

Rzym, 22 stycznia, g. 6.45.

(PAT.) Ag. Stefaniego donosi że Ojciec św. przed chwilą zmarł.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) (Radio.) Ojciec św. zmarł o godz. 5.50 rano.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Havas. Ojciec św. zmarł o godz. 6. rano. Konanie rozpoczęło się o g. 5.20. Obecni byli kardynałowie: Chigi, który odprawił w kaplicy papieskiej mszę świętą i Giorgio, który udzielił Ojcu św. ostatniej absoliucji.

OBEJNI CZŁONKOWIE RODZINY.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Radio. Śmierć papieża była spokojna. Przy zgonie Ojca św. byli obecni członkowie jego rodziny oraz osoby należące do najbliższego jego otoczenia.

ZGON PAPIEŻA OBWIEŚCIŁ „OSSERVATORE ROMANO”.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Bezpośrednio po zgonie papieża obwieścił to „Osservatore Romano” w żałobnym wydaniu.

PROWADZENIE SPRAW KOŚCIELNYCH OBJAŁ KARDYNAŁ VANUTELLI.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Radio. Śmierć papieża nastąpiła po 6. godzinnej agonii. Po zgonie kardynał Chigi zastępował się w Watykanie jako marszałek conclave. Kardynał Vincenzio Vanutelli objął prowadzenie spraw kościelnych w imieniu świętego kolegium.

SKŁAD ŚW. KOLLEGIIUM.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Radio. Dzienniki donoszą: Po zgonie papieża objęło Święte Kollegium kierownictwo spraw Kościoła. W skład Świętego Kollegium wchodzi obecnie oprócz kardynałów włoskich 5 kardynałów francuskich, 1 belgijski, 3 niemieckich, 2 angielskich, 2 austriackich, 2 Polaków, 6 Hiszpanów, 2 z Ameryki i po jednym z Węgier, Holandii, Czech, Portugalii, Kanady i Brazylii.

CONCLAVE ZBIERZE SIĘ 30 STYCZNIA.

Wiedeń, 22 stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse” ogłasza rozmowę z nuncjuszem papieskim w Wiedniu, Marchettim, który powiedział: Pogrzeb papieża odbędzie się według zwyczaju w 9 dni po jego śmierci, a więc przypuszczalnie 30 stycznia. Tego samego dnia zbierze się conclave celem wyboru nowego papieża. Liczba członków conclave wynosi 62, w tem 22 kardynałów znajdujących się w Rzymie. Wszyscy kardynałowie mają obowiązek wczesnego przybycia do Rzymu, celem wzięcia udziału w conclave. Co do osoby następcy, jak i co do czasu trwania conclave można czynić tylko przypuszczenia. Prawdopodobne jest tylko, że i tym razem będzie wybrany papieżem kardynał narodowości włoskiej.

Czy Węgry republiką czy monarchią — sprawą wewn. Węgier, lecz powrót Habsburgów sprawą ogólnie-europ.

Demarche czesko-rum.-jugo-słow. w Budapeszcie.

Belgrad, 21 stycznia.

(PAT.) Cz. B. pr. Minister spraw zagranicznych oświadczył w skrupiszynie, że różne wiadomości podają, jakoby istniał zamiar powrotu b. królowej Zyty do Węgier. Wiadomości te nie są bezpodstawne, gdyż kombinacja taka w ostatnich czasach niespodzianek jest zawsze możliwa. Uwzględniając powagę takiego kroku, polecił rząd jugosłowiański swemu posłowi w Budapeszcie, by wspólnie z posłami czeskim i rumuńskim zwrócił uwagę rządu węgierskiego na skutki takiego kroku. Nadto otrzymał poseł włoski w Belgradzie wskazówki od swego rządu, by w myśli konwencji antyhabsburskiej, zawartej w Rapallo, pozo-

stawał w kontakcie z rządem jugosłowiańskim co do mających ewentualnie nastąpić zarządzeń. Nie wątpi także i Polska pójdzie z nami. Państwa zastąpione na konferencji ambasadorów podjęły w Budapeszcie kroki identyczne z naszym demarcho. Kwestya, czy Węgry będą republiką, czy też monarchią, jest sprawą czysto węgierską, ale kwestya powrotu Habsburgów na tron jest sprawą europejską. Powrót taki oznaczałby nową wielką awanturę. Ostatnim razem poparliśmy nasze ostrzeżenia mobilizacją i koncentracją naszych wojsk na granicy. Wydaliliśmy na ten cel wiele milionów denarów.

ZYTA WYJECHAŁA DO LYONU.

Genewa 21 stycznia.

(PAT.) Havas. Była cesarzowa Zyta przybyła tutaj dzisiaj i wyjechała wieczorem do Lyonu.

EWENTUALNI NASTĘPCY.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Jako następców Ojca św. wymieniają tutaj między innymi kardynała Ratti'ego, arcybiskupa medyolańskiego La Fontana, arcybiskupa Wenecji Pompili'ego. Obecnie Kollegium święte składa się z 61 członków, z tego 31 narodowości włoskiej, a 30 innych narodowości.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Havas. Kandydatami na tron papieski mają być kardynałowie De Lai, Maili, Bisletti, Gaspari i Ratti.

ZBLIŻENIE KWIRYNAŁU DO WATYKANU.

Rzym, 21 stycznia.

(PAT.) Radio. Ministrowie Maury, Rodino i Michelly ze stronnictwa ludowego udali się w sobotę do Watykanu i wpisali się oficjalnie na listę odwiedzających. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie, gdyż dotąd żaden włoski minister nie wchodził do Watykanu.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Radio. O godz. 4 po południu przybył do Watykanu minister włoski Mauri.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Radio. W fakcie przybycia do Watykanu ministrów upatrują widoczny znak postępu w zbliżeniu się Watykanu i Kwirynału, skutecznego wpływu papieża Benedykta XV.

ŻAŁOBA W RZYMIE.

Rzym, 22 stycznia.

(PAT.) Stefani. Prezes ministrów Bonomi natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie Jego Świątobliwości papieża Benedykta XV. zakomunikował tę wiadomość królowi i wszystkim dostojnikom państwowym oraz gubernatorom kolonii. Ponadto nakazał, aby na wszystkich gmachach publicznych w Rzymie i na prowincji wywieszono chorągwie żałobne.

DEPESZA ŚLĄSKIEJ RADY LUDOWEJ.

Katowice, 22 stycznia.

(PAT.) Z powodu zgonu Jego Świątobliwości papieża Benedykta XV., prezes Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku wysłał do nuncjusza papieskiego w Warszawie telegram.

MODŁY W POZNANIU.

Poznań, 22 stycznia.

(PAT.) Z powodu śmierci Ojca św. wezwał ks. prymas Dalbor duchowieństwo i wiernych do modłów za duszę papieża oraz rozporządził, że dnia 30 stycznia br. odprawiać się ma we wszystkich kościołach uroczysta msza żałobna.

Traktaty pok. nienaruszalne, interpretacja ich jednak różna. Oświadczył to premier włoski.

Wiedeń, 21 stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ z Rzymu: Komisja zagraniczna Izby wysłuchała wywodów Bonomi'ego i markiza Della Toretta w kwestyi Cannes i konferencji genueńskiej. Markiz Della Toretta podniósł, że rząd sowiecki wysłał we czwartek odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Genewie, zredagowaną w tej formie, że daje zabezpieczenie, iż Rosja gotowa jest przyjąć wszystkie

warunki. Zaproszenie Stołicy Apostolskiej jest nie możliwe, ponieważ idzie tu wyłącznie o sprawy gospodarcze. Poseł Mobigliani zapytał, co się stanie jeżeli Rosja zażąda rewizji traktatu wersalskiego? Bonomi i Della Toretta odpowiedzieli na to wzruszeniem ramion. Bonomi oświadczył, że traktaty pokojowe są nienaruszalne, interpretacja ich jednak jest różna.

W PRZEDEDNIU MILIT. KONWENCYI SERBSKO-RUM.

Wiedeń, 21 stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ z Belgradu, 21 bm.: Rumuńska misja wojskowa pod przewodnictwem generała Christescu przybyła do Belgradu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że zaności się na zawarcie serbsko-rumuńskiej konwencji wojskowej. Misja ta była onegdaj przyjęta przez króla.

NOWY KABEL MIĘDZY AMERYKĄ A NIEMCAMI.

Paryż, 21 stycznia.

(PAT.) W. B. K. „N. Y. Herald“ donosi z Nowego Jorku, że Commercial Cable Comp. zawarła umowę z niemiecko-amerykańskim Towarzystwem kablowym, na mocy której ma być wybudowane nowe bezpośrednie połączenie kablowe między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami przez Azory. Budowa ma trwać przez 8 lat. Zakładanie kabli rozpoczęłoby się w październiku 1923, a koszt wynosiłoby 10 milionów dolarów.

Wznowienie terroru na Ukrainie.

„Gazeta Warszawska“ dowodem nastroju „kontrrewolucyjnego“. — Masowe rozstrzeliwania w Kijowie. Likwidacja giełdy pieniężnej. — 15 osób handlujących walutami rozstrzelanych. „Zasady“ wolnego kursu“ w praktyce.
(Korespondencja własna „Gazety Wiecz.“)

Skała, 21. stycznia.

Wśród osób, przybyłych w ostatnich dniach z Ukrainy sowieckiej znajduje się też długoletni mieszkaniec Satanowa, lekarz dr. Francman, który utratował swe życie ucieczką z „kraju bolszewickiego“. Oskarżony został mianowicie o „kontrrewolucję“ i zasądzony na śmierć. Jedy-nym „dowodem“ kontrrewolucyjnego nastroju wspomnianego lekarza był fakt, iż znaleziono przy nim jedno z pism warszawskich i ono to właśnie świadczyć miało o jego „antysowieckich sympatiach“?! W ostatniej chwili zdołał jednak uciec i przedostać się za granicę.

Jak opowiadają przybyli, daje się zauważyć na całym obszarze Podola ponownie wznowienie czerwonego terroru względem wszystkich warstw ludności tubylczej. Zjawisko to tłumaczy się między innymi przybyciem na teren pograniczny specjalnej „wyższej komisji“, której zadaniem jest badanie winowajców i inspiratorów ostatniego ruchu powstańczego na Ukrainie w ubiegłym październiku. Ruch ten — jak wiadomo — zaczął się w pasie pogranicznym w rejonie Husiatyna, Gródka itd. Obecnie skutkiem tego, dochodzenia owej „komisji“ skierowane są głównie przechwytywanie ludności, zamieszkującej tę część

kraju. Zdaniem bowiem członków komisji jest ona zarażona duchem kontrrewolucyjnym i powstańczym. Rzecz jasna, iż następstwem dochodzeń są masowe aresztowania i rozstrzeliwania osób podejrzanych.

Z opowiadań osób przybyłych zasługuje także na wzmiankę bardzo ciekawy sposób, w jaki została zlikwidowana w zeszłym tygodniu t. zw. „giełda walutowa.“

Początek tej giełdy datuje od chwili wprowadzenia „nowego kursu“ wolnego handlu. Rzecz jasna, że mnóstwo osób poszukujących zarobku, rozpoczęło handel walutami, tembardziej, że transakcje giełdowe odbywały się zupełnie jawnie, bez jakichkolwiek przeszkód ze strony „czerezwyczaiki“... Był to jednak zwykły „trick“ władz sowieckich. Pewnego pięknego dnia bowiem otoczono całą giełdę, aresztowano wszystkich handlujących walutami i 15 osób rozstrzelano.

Wogóle stwierdzić należy, że cały tryb życia obecnego przedstawia się wręcz odmiennie od zasad głoszonych w chwili wprowadzenia „kursu nowego“ w centrum państwa sowieckiego...

Incognitus.

„Nowy Kurs“ rządu sowieckiego.

„Towarzyski“ ochrannik. — Zabawy po drugiej stronie granicy. — Zguba tajnego dokumentu. Ochrannik rozstrzelany. — Rozstrzeliwanie osób na porządku dziennym. — Jak się przedstawia wolny handel. — Konsorcjum kupieckie. — Aresztowanie członków. — Konfiskata towaru.
(Korespondencja własna „Gazety Wieczornej“).

Skała, 21 stycznia.

Z tej strony Zbrucza informują nas o ciekawym wypadku, ofiarą którego padł jeden z wybitnych działaczy winnickiej okrojowej czerezwyczaiki (nazwisko na razie nieznane). Oto urzędnik ten piastował posadę „ochrannika“ tuż u samej granicy polskiej, w rejonie Satanowa i — prawdopodobnie z nudów — często przechodził na stronę naszą, i tutaj zabijał czas w roli gościa polskiego posterunku. Pewnego dnia, w grudniu z. r. podczas takiej jednej zabawy, „działacz“ cze-ki upił się niemal do bezprzytomności, przyczem zgubił szyfrowany, tajny urzędowy papier, zawierający wiele cennych wskazówek i wiadomości. Zgubę zauważył dopiero po powrocie do domu i wytrzeźwieniu.

O zgubie tej dowiedziała się wyższa władza miejscowa, która natychmiast „ochrannika“ aresztowała i odesłała do dyspozycji władz w Płoski-

rowie. Według aktu oskarżenia papier ów został znaleziony przez jednego z urzędników polskich i oddany w ręce ódnośnej władzy polskiej. Na skutek tej wiadomości oskarżony został przez wła-

Epocha Kongresu świętojurskiego.

Aresztowanie jednego z głównych mensterów komunistycznych.

Komendant wojskowy ukr. w Turcie. — Przejście z oddziałem do bolszewików. — Przyjazd na „robotę“ do Lwowa. — Hulanki w Hostynnicy. — Nieobecność na kongresie. — Po aresztowaniu.

Lwów, 23. stycznia.

Organa policyjne, prowadzące systematycznie śledztwo przeciwko aresztowanym na kongresie u św. Jura bolszewikom, aresztowały wczoraj we Lwowie jeszcze jedną „gwiaz-

NADSIŁANE.

Schwytano milionowego defraudanta, który sprzeniewierzył 25 milionów guldenów holenderskich za ujęcie którego wyznaczona była nagroda 500.000 guldenów holenderskich. Schwytyany jest dyrektorem banku **Piotr W. S. (Harry Liedtke)**, brytanek bankiera, we-soly złodziej mi inów, którego przedwznowe perypetye w towarzystwie gwiazd kinematograficznych: **MADY CHRISTIANS** i **LORI LEUX**, oglądać można w o-barach p. t.

Głównik nazwiska od dnia dzisiejszego w kinoteatrze „APOLLO“ Dla uniknięcia błoku porządek przedst. o g. 3. 1762

O ile nie chcesz się powsty-dzić w loży to kup 10 dkg. **czeko-ladek** za 220 Mp. albo 10 dkg. **kar-melków** teatralnych za 140 Mp. w **Bookiem W. Urbanika**

Lwów, Sykstuska 35. 4520

dze sowieckie rozstrzelany w tych dniach w Płoskirowie. O wykonaniu wyroku zawiadamiał specjalny komunikat cze-ka, rozlepiony na mieście.

Nadmienić należy, że w ostatnich czasach są rozstrzeliwania za „bandytyzm“ i „kontrrewolucję“ na porządku dziennym. Niema prawie dnia, w którymby nie ukazały się na mieście nowe listy z nazwiskami 12—20 osób na śmierć skazanych. A jakiego rodzaju przekroczenia zalicza się do „przestępstw“, świadczą następujące fakty: Oto rozstrzelano mieszkankę Płoskirowa, niejaką Gel-bojurn za „usiłowanie przekroczenie granicy“, i ucieczki z państwa sowieckiego, rozstrzelano trzech kupców „za nielegalny handel towarami, będącymi monopolami Wiesztorga“ itd.

O tem w jaki sposób wprowadza się w życie „nowy kurs“ w sprawie wolnego handlu, świadczy fakt następujący: Jeszcze w listopadzie ub. r. przybyła do Satanowa jakaś handlowa delegacja, która oświadczyła gotowość zawarcia transakcyi na przywóz towarów z Polski na ogólną sumę 30 milionów marek. Utworzyło się konsorcjum kupców miejscowych, zawarto umowę, na mocy której delegacja miała płacić za dostarczone towary po ich przybyciu do Satanowa. Kupcy zakupili we Lwowie pierwszy transport, złożony z sacharyny, manufaktury itp. i dostarczyli go do Satanowa. Zaledwie jednak towar ten, przedstawiający wartość 8 milionów, przybył na miejsce, „handlowa delegacja“ zmieniła się w „oddział czerezwyczaiki“, towary skonfiskowano, a członków konsorcjum osadzono w więzieniu. Zaledwie kilku zdołało uratować się ucieczką.

Oto ilustracja „nowego kursu“ i tak hałaśliwie głoszonych zasad „ekonomicznego odrodzenia państwa sowieckiego“...

Incognitus.

dę“ w osobie Aleksandra Piskiewicz-Jaworskiego,

wybitnego działacza na terenie Małopolski wschodniej, ze specjalnem zadaniem agitacyi na wsi.

Piskiewicz - Jaworski. przed wojną nau-

czyciel ludowy w Turce, wypłynął na powierzchnię jako „wielki“ człowiek, w czasie inwazyi ukraińskiej, piastując godność komendanta wojskowego okręgu turczańskiego.

Przeniesiony wkrótce na front, poznał w sobie „wyższe przeznaczenie“, które

„pchnęło“ go wraz z całym oddziałem w objęcia bolszewików,

gdzie został przyjęty z otwartymi ramionami i w myśl „przeznaczenia“ mianowany komisarzem

Po zawarciu traktatu ryskiego „przeznaczenie“ przenosi Piskiewicz - Jaworskiego do Lwowa, zaopatruje go w

olbrzymie sumy „światowej“ waluty (obcej waluty) i w kilka mieszkań (mimo notorycznego braku tychże), z których Piskiewicz - Jaworski, korzysta tylko sporadycznie, gdyż ciągle jeździ po prowincyi,

gdzie prowadził rozległą agitację.

W dniach pobytu we Lwowie Piskiewicz Jaworski, zabawiał się w kawiarni „Republic“ w Hostynnyci, grał w karty, gdzie przeciętnie przegrywał 50—100.000 mk. Nazywany powszechnie „panem dyrektorem“ Piskiewicz - Jaworski, który miał stałe przy sobie wielkie sumy, rozrzuczał pieniądze na lewo i prawo, dokumentując w ten sposób hojną rękę

sowiecką.

W dniu kongresu bolszewickiego u św. Jura, gdzie miał zasiąść w prezydium, z przyczyn od niego niezależnych „niestety“ nie mógł na czas przybyć, a po „nakryciu“ kongresu, chodził ciągle zdenerwowany i niespokojny, szukając sposobów uchronienia się od losu, jaki spotkał jego towarzyszy z prezesem organizacji Królińskim na czele.

Aresztowany wczoraj obok Hostynnyci, stracił zupełnie fantazję. Przesłuchany następnie,

nie mógł zapodać źródła swoich dochodów, a jako miejsce stałego zamieszkania zapodał dom, w którym zaledwie od kilku dni nie stale przebywał.

Tak tedy, dzięki niezwykle inteligentnej i systematycznej pracy odpowiednich czynników, urwano łeb hydrze, która doskonała organizacja, zagrażająca bardzo poważnie ładowi społecznemu i spokojowi publicznemu.

Przed sądem przysięgłych stanie łącznie z ostatnio aresztowanym Piskiewiczem - Jaworskim 28 osób, a nie jest wykluczonem, że cyfra ta jeszcze się powiększy.

ZE SPRAW RUSKICH.

Placówka Petruszewicza w Warszawie.

Lwów, 23. stycznia.

(y.) Placówka ta jest port, do którego po długich wędrówkach i okrażaniach zawinęła warszawska „Ukraińska Trybuna“. Od dawnego, oślawionego „Ukraińskiego Wistnika“ różni się chyba nieco przyzwoitszym tonem. Credo polityczne jest dziś takie same.

Odchyleniem przytłoczy jest artykuł p. t. „Anonimowi fabrykanci“, nadesłany ze Lwowa, a skierowany, a raczej z furją wyrzucony przez „Politycznemu Komitetowi Nacyonalnej Ukrainy“, wydajacemu w Wiedniu czasopismo „Ukraina“. Komitet ten prócz szeregu programowych, pozytywnych zadań zwalcza również ukr. emigrację, a więc i grupę Petruszewicza.

„Ukraińska Trybuna“ nie wie o tym komitecie, a więc to jedno mu zarzuca, że — zwalcza Petruszewicza. Przy tej sposobności wypowiada warszawski „bezpartyjny, demokratyczny dziennik“ apologię b. dyktatora, z której wyjątki podajemy w brzmieniu dosłownem.

I tak „dr. Eugeniusz Petruszewicz ma pełne prawo przemawiania w imieniu galicyjskiego ukraińskiego narodu“. Prawo to dają mu jego mandaty poselskie do sejmiku i parlamentu austriackiego, które „dotąd nie wygasły“, wybór, dokonany przez „Ukr. Nac. Radę“ i aprobowany przez „Nacyonalnyj Kongres“, który „odnowił galicyjską państwowość (?), wreszcie prawomocnie na-

dany charakter dyktatora. „I w tym charakterze jest p. Eugeniusz Petruszewicz, jedynym uprawnionym przedstawicielem ludności (już nie tylko — ukraińskiej) Galicyi Wschodniej.

A dalej: „Polityczne i wogóle społeczne organizacje Galicyi wschodniej (efektywne generalizowanie, które nic nie szkodzi) zawsze jasno i nie dwuznacznie oświadczały, że p. Eug. Petruszewicz i jego rząd są jedynymi przedstawicielami Galicyi wschodniej.“

Wprawdzie są w Galicyi polityczne koła które stoją w pewnego rodzaju opozycji do rządu p. Eug. Petruszewicza, poddając krytyce jego polityczne (!) pomyłki (przejdźcie do Denikina), ale — (drukem rozstrzelonym) poza zdrajcami, zaprzędaniami i najmitami obcych interesów niema nikogo, kto by negował pracowitość rządu p. Petruszewicza“.

Punkt i pauza. Aż się prosi pytanie: jakimi drogami trafili lwowscy trudowicy do stolicy „okupacyjnego państwa“ i — pozbawieni własnego organu we Lwowie — potrafili tam stworzyć sobie, na Nowym Świecie 22, placówkę prasową przez opanowanie uginającej się pod własną „bezpartyjnością“ „Ukr. Trybuny“.

Z DNIA.

Czy Piast był chłopem?

—o—

Lwów, 23. stycznia.

Tak to sobie wszyscy wyobrażamy. Piast był chłopem i w dodatku kołodziejem.

Pierwsi nasi królowie z ludu pochodzą. Tak mówią najdawniejsze podania. Tak się powszechnie mówi i wierzy. I dlatego jest też między innemi stronnictwo „Piastowców“.

Mówiąc poprostu, wyobrażamy sobie, że w ludzie naszym wiejskim tkwi najsilniejszy zmysł państwowości i wogóle poczucie rzeczy wistości, co się równa geniuszowi narodowemu.

Tak twierdzimy, o tysiąc prawie lat oddaleni od epoki Piasta. Ja osobiście nie ryzykuję żadnego twierdzenia, żadnej tezy. Jestem jeszcze za młody.

Ale czytając niedawno Jana Długosza, kanonika krakowskiego „Dzieła Wszystkie“, z wielkiem zdziwieniem znalazłem w nich nagłówek rozdziału, opowiadającego:

Jak do domu Piasta mieszczanina Kruszwickiego, męża nieskażonej cnoty, zawitało cu downie dwóch pielgrzymów.

Uderzony tem, zacząłem czytać i dowiedziałem się, że:

Był w mieście Kruszwicy mąż pewien, imieniem Piast, tak nazwany z przyczyny wzrostu niskiego a budowy krępej i silnej. Polacy bowiem tę część koła grubo a tępo zakończoną, która się na osi obraca, zowią w swoim języku piastą.

Niezbýt mi to porównanie zaimponowało, bo według niego Piast byłby człowiekiem „grubym a tępym“ i „obracającym się na osi“ czyli bez charakteru. Ale w każdym razie — nie od zawodu (rzekomy kołodziej) lecz od piasty pochodziłoby nazwisko. Dalej charakteryzuje go Długosz, bliższy mu od nas o 600 lat.

Człowiek obyczajów prostych i wrodzonej poczciwości, odznaczający się prócz tego wielu zacnem przymiotami, lecz ubożuchny, żyjący bowiem z kawałka roli, lichym lemieszem swoim uprawianej, w ubóstwie, jak za zwyczaj, znajdował pobudkę do cnoty.

Nie zgadzając się z tym typowo polskim pokłonem w stronę nędzy, która jest u pracowitego człowieka albo dowodem indolencji albo złych, nieuporządkowanych stosunków społecznych, co należy zwalczać, pomyślałem, że jednak skoro żył wyłącznie z kawałka roli, to wogóle „miejskość“ tej całej Kruszwicy była humbugiem a godność mieszczanina tytułarną.

Ale nie! Bo w innem miejscu Długosz mówi, iż Kruszwica była główną państwa Popieła stolicą, że tam był zamek, i że „to miasto, zaludniony się znaczną liczbą kupców i mie-

szkańców, nabrało wzrostu i zakwitło“.

Więc powiedzmy: Zakliczyn, Czchów — ale nie wieś. Tedy Piast stanowczo był mieszczaninem, żyjącym, jak Długosz w innem znów miejscu mówi, wyłącznie z uprawy roli i bartnictwa.

Są jednak punkty podejrzane i świadczące o czem innem.

Oto tak Piast, jak Rzepicha, „jakkolwiek poganie i bałwochwalcy, z osobliwszą jednak i powszechnie wychwalaną ludzkością, używali wsparcia przychodniom, podróżnym, żebrakom i wszystkim wzywającym pomocy, tak, że do ich zagrody więcej garnęło się biednych, niż do uczującej gościny królewskiej.“

A może Piast miał — zajazd w Kruszwicy? Niby — hotel?

Bo kiedy do niego dwaj podróżni (aniołowie) przyszli, dał im wieprzowinę (nie jest tak źle z ubożuchnym Piastem) i sądek (beczulkę) miodu, którego nalał pełny dzban i postawił na stole.

Czy to przypadkiem nie był — szynkarz?

To wzięcie, jakim się powszechnie w mieście cieszył, popularność, zaufanie, gościnność, to że dom jego zawsze stał dla wszystkich otworem, duże rozgarnięcie, znajomość ludzi... że przytem miał pole, które „lichem lemieszem swoim“ uprawiał, to nic dziwnego. Tak jest do dziś po małych miastach i do dziś szynkarze uprawiają swe grunta „lichem lemieszem“ a nie plugami parowemi.

Dość na tem, że ja, gdybym był literatem z rodziny mieszczańskiej, poddałbym podanie o Piaście gruntownej rewizyi i napisałbym powieść w tonie Anatola France'a pt. „Gospoda pod Kołem“ albo coś w tym rodzaju. W tej powieści wyśmiałybym wszystkie stany a gloryą otoczyłbym „Kołtuna“...

Fuj, co za nazwa!

Możeby, ze względu na swego protoplastę, „mieszczanina Piasta“ przynajmniej nazwę tymczasem zmieniono?

Bo kto wie, czy właśnie mieszczaństwo Polsce pierwszych królów nie dało. Takby wynikało z Długosza, a on chyba wie, bo pisał...

Ters.

Z teatru Małego.

—o—

„Nora“, sztuka w 3 aktach, H. Ibsena.

Lwów, 23. stycznia.

Miedzy pokoleniem, które wielbiło Ibsena a „Nora“ wytworzył się dystans, z którego kłopoty tego „skowroneczka“ wydają się nam blade i minione. Objaw to wysoce pocieszający, gdyż jest on dowodem, iż nastąpiła widocznie sanacja stosunków, niezupełna może, ale w każdym razie sanacja. Nie ulega kwestyi, iż w wielkiej mierze przyczynił się do tego autor tej sztuki, która ujrzała jedną z krzywd kobiecych, bardzo silnie stawiając ją przed oczy współczesnych.

I dlatego, choć zadanie jej już zostało spełnione, pozostanie ona nie tylko w dziejach dramatu, lecz i w historii ruchu kobiecego, jako etap, jako czyn i jako wspomnienie.

Trudno dziś również pojąć owe sprzeciwy, jakie sam konflikt wywołał, owo oburzenie ścigające odejście Nory. Przeszliśmy ponad egoizmem męskim do porządku życiowego tak samo, jak nad „niezrozumiałą“ duszą kobiecą. Jednakże prawa bo wiem wykute zostały siłą faktu, wolą życia, nakazem obowiązku, a po nich musiało już nastąpić to, co Ibsen-idealista, Ibsen-głosiciel nowego małżeństwa uważał za alfę i omegę szczęścia: wspólpraca!

Dlatego sztuka, kipiąca ongiś życiem — dziś bleśną jest znacznie niż „Wyprawa północna“ lub „Brand“, podobnie jak Ellida, czy Hedda Gabler dalsze nam niż Solveiga.

Mimo to Ibsen zawsze hędzie wymagał swojego, specjalnego tonu, specyficznych światła i cieni, swojego nastroju. Grać go, jest rzeczą niełatwą. Nora zwłaszcza jako typ kobiety o dwu duszach, przedstawiała zawsze trudności aktorskie. Moment, gdy z dziecka prawie, z lalki, ze „Sko-

Nowy transport z Wiednia 1756
SUKIEN wieczorowych spacerowych trykotowych jamperów
 nadszedł do Maryi Opolskiej Lwów, Małackiego 9, I. p.

WIELKA SENSACYJA w Kinie LEW

dzisiaj w poniedziałek 23. b. m. PREMIERA

ZMIERZCH MONARCHII

Dramat w 5-ciu aktach na tle przewrotu politycznego w jednym z państw europejskich. Zdjęcia dokonane w pałacach cesarskich Austrii. 1768

Kino CHIMERA **KOBIETA ZMIENNA JEST**
 (ulica Akademicka). — Dzisiaj w poniedziałek 23. b. m. PO RAZ OSTATNI arcywesoła komedia amerykańska w 5 aktach 1769 Błyskawiczne tempo, duża doza komizmu, wyborna gra.

wronieczka" staje się dojrzalą kobietą, człowiekiem, jest niebezpieczną zasadzką, w którą już nieraz duże talenty wpadały.

Podobno Duse od chwili przejścia gra jak zahipnotyzowana, jest jakoby medyum działające pod wpływem wyższej woli. Jest to bardzo trafne rozwiązanie problemu, gdyż „Nora” istotnie w owej chwili przestaje być sobą — by stać się głosem Ibsena.

Z polskich aktorek Siemaszkowa i Solska, każda z właściwym sobie królewskim gestem formowały postać kobietą, wyzwającą się z przesądów i niewoli.

Dużą kulturą aktorską obdarza p. Łacka-Pawłowska tę rolę. Wydobywa doskonale „skowronkowość”, tę, którą się Helmerowi podoba, pa trzy na niego tym wzrokiem, który nie widzi. Przeprowadza następnie świetnymi szczegółami aktor skimi tę zmianę w akcie trzecim, gdy Nora wie już kogo czciła i kochała.

Trzeci akt zagrany też był przez Pawłowską najlepiej.

Rygiel jako Helmer miał niezły wieczór. Utrafił w ten ton ostry, szorstki, zimny, jakim Helmer mówi chwilami i mówić powinien do Nory, mimo, iż ciągle ma na ustach: „mój gołąbeczku”, „skowroneczku”.

Zbyt patetyczny był Szkudelski i dlatego trudno było wierzyć w to, co mówił. Jest rzeczą reżysera usunąć tego rodzaju błędy. Tem więcej, że Szkudelski nie jest bez zdolności.

Skromną, cichą pannę Linden grała p. Wjeland.

Michalina Szwarówna.

Z muzyki.

II. wieczór Szymanowskiej. Występy Popowa w „Carmenie”.

Lwów, 23. stycznia.

Pieśń nowoczesna ma znakomitą interpretację w Szymanowskiej.

Wymaga ona bowiem nie tylko głosu, który jak już pisaliśmy, rozwinął się znacznie u Szymanowskiej, ale niesłychanej, nieomyłnej muzykalności, subtelności, wdzięku, inteligencji. Skupione wszystkie te zalety dają dopiero pełnię artysty i rozkoszy.

Szymanowska otrzymała je w istocie w darze wszystkie bez wyjątku i to sprawia, że śpiewaczka, pracująca ustawicznie nad sobą, znalazła się dziś na wyżynie.

Niezwykle ułożony program składał się z utworów Karola Szymanowskiego, śpiewanych po raz pierwszy we Lwowie, Debussy'ego i Rachmaninowa, pełnych prymitywnego czaru.

Z utworów Szymanowskiego bije nowoczesność muzyczna, szukająca nowych skojarzeń dźwiękowych, nowych barw, nowych kolorytów. Jest to bezwzględnie jeden z największych talentów twórczych w muzyce — czy jednak wszystko cośmy słyszeli onegdaj — nosi znamię genialności, to już rzecz inna. Najwyżej stoja pieśni do słów Iwaszkiewicza: Muezzin szalony, z których pierwsza, druga i szósta mają nawieści piękna muzycznego.

Artystkę przyjmowano owacyjnie. Czemś

zupełnie niezwykle był akompaniament dr. Steinbergera, tworzący ze śpiewem przepiękny zespół.

*

Z niezwykle zainteresowaniem czekano występu Borysa Popowa w „Carmenie”. Popow zdobył wstępnym bojem publiczność lwowską głosem swym i artyzmem — to też teatr wypełnił się po brzegi wielbicielami artysty.

Jednak Omegin bardziej odpowiadał temperamentowi śpiewaka, niż Escamillo. Popow jest

zbyt wielkim artystą, my zaś właśnie dlatego wielką doń przykładamy miarę, więc wolno się nam domagać kreacyi. Escamillo zaś aktorsko nie wyszedł poza szablon. Być może jednak, iż hamowała Popowa partya śpiewana po włosku po raz pierwszy.

Głosowo jednak wynagradzał to wszystko. W czarujący, ciepły ton barytonu wsłuchiwała się z rozkoszą widownia. Nic dziwnego, że ten Escamillo zdobył publiczność odrazu i ujarzmił, podobnie, jak ujarzmił Carmenę.

Odświeżona obecnością Popowa, szła opera (pomijając pewne „wahnięcia”) bardzo dobrze wraz z p. Green i Łowczyńskim, którego wynagrodzono oklaskami, za piękne odśpiewanie arii. Doskonałą Micaelą była Lipowska, rozwijając w przedostatniej odsłonie wszystek czar swego pięknego głosu. Ta śpiewaczka zasługuje na szczerze poparcie. Zwróciła również uwagę p. Lubicz, ładnym, dużym głosem, oraz dobrą, zgrabną postacią.

Współudział znakomitej pary tanecznej, Kirsanowej i Fortunato stanowił również jedną z wielkich atrakcyi. Ich tańce hiszpańskie były rzeczywiście poematem. Kirsanowa wyglądała przytem, jak gdyby zeszła z obrazu Goyi lub Zuhagui.

Pod adresem kapelmistrza Lehara należy przesłać wyrazy uznania za staranne przygotowanie opery — która w tym składzie, w jakim szła w sobotę, gotowa stać się nawet atrakcją.

M. S.

Horoskopy kolejowe.

Wywiad z min. Sikorskim.

Ujednolajnienie organizacji. — Deficyt i jego powody. — Stan taboru. — Mizerya węgla.

— 00 —

Lwów, 23. stycznia.

(.) W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi jednego z dzienników warszawskich podał min. Sikorski szereg informacji o bieżącym stanie naszych kolei żelaznych i o zamierzonych zmianach na przyszłość. Poniżej podajemy najciekawsze dane z tego wywiadu.

Wielką przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu naszych kolei jest brak ujednolajnienia w organizacji. Istnieją trzy odrębne typy, odpowiadające b. zaborom, a ponadto dykcja wileńska, urządzona przez p. Lansberga na wzór amerykański. Oceniając ujemne następstwa podobnego różniczkowania powołało ministerstwo kolei specjalną komisję organizacyjną, powierzając jej wypracowanie jednolitego projektu organizacji kolei państwowych w Polsce. Prace w tym kierunku postąpiły tak daleko, że za dwa miesiące będzie można przedłożyć projekt Radzie ministrów. Unifikację rzecz prosta dokonywać się będzie stopniowo, a pierwszym etapem jej będzie unormowanie nader piekającej dziś kwestyi zakupów materiałów kolejowych. Istniejące od 1. stycznia 1922 Centralne Biuro Zakupów jest zaczątkiem przyszłego Centralnego Urzędu kolejowego, mającego ześrodkować w sobie szereg funkcji, wykonywanych dotąd przez poszczególne dyrekcje z osobna.

Budżet przedstawia się niewesoło. Deficyt za rok 1921 wynosi 25 i pół miliarda marek, a za rok 1922 nie będzie on mniejszy. — Gros wydatków — to wydatki personalne (45 proc.) i węglowe (około 30 proc.). Źródło deficytu leży w tem, że podczas gdy ceny wszelkich artykułów poszły w górę przeciętnie 750 razy, taryfy kolejowe podniesiono

przeciętnie 230 razy. Chcąc o ile możności przywrócić równowagę budżetową, rozpoczęto redukcję pracowników kolejowych. I tak dnia 1. października 1921 było na kolejach polskich 170.064 pracowników, a 1. grudnia 1921 już tylko 167.070, t. zn. o 3 tysiące mniej. W roku bieżącym zamierza się zwolnić 5—6 tysięcy funkcjonariuszy. Środek ten jednak da się stosować tylko do pewnych granic, granic tem ciśniejszych, że kolej nasza i ich personal wydołać muszą przewidywanemu zwiększeniu ruchu po nawiązaniu kontaktu gospodarczego z Niemcami i Rosją. Dlatego postanowiono raczej podwyższyć taryfę kolejową, czem zajmie się Rada kolejowa jeszcze w bieżącym miesiącu.

Tabor nasz wynosi: 4147 lokomotyw, 8861 wagonów osobowych i 85.826 wagonów towarowych. Obecny warunek taboru tem jeszcze wystarcza, na wypadek jednak wzmożenia ruchu, okaże się niezbędne przedewszystkiem powiększenie liczby lokomotyw.

Niedawny kryzys węglowy na kolejach, który odbił się nawet na ograniczeniu ruchu, spowodowany został tem, że kolej w czasie letnim nie zdołały poczynić odpowiednich zapasów na zimę. Winę tego ponosi Państwowy Urząd Węglowy, który zapotrzebowanie minimalne redukował, a i z przydziału części nie dostarczał. Z chwilą zaprowadzenia wolnego handlu zakontraktowano w kopalniach krajowych 205.000 i w kopalniach górnośląskich 100.000 ton węgla miesięcznie. Tu jednak poczęli stawiać trudności Niemcy i ilości zakontraktowanej nie sposób uzyskać. To też ostateczne przydzielenie Górnego Śląska do Polski jest pierwszym warunkiem normalnego ruchu kolejowego.

Podjęcie ruchu z Czechosłowacją przez Mezolaborce i Ławoczne.

Lwów, 23 stycznia.

Jak się dowiadujemy, zgodziły się władze kolejowe czecho-słowackie na podjęcie ogólnego nieograniczonego ruchu osobowego, bagażowego

i towarowego przez Mezolaborce i Ławoczne.

Dyrekcja lwowska zaproponowała termin podjęcia ruchu z dniem 1. lutego 1922.

O ile z dyrekcji koszyckiej nadejdzie odpowiedź zatwierdzająca, ruch nieograniczony osobowy i towarowy zostanie w powyższym terminie podjęty.

Początek o godz. 3 po poł.
2 serya 4585

Dziś i w poniedziałek 23. b. m.
Po raz ostatni Serya 2

„CZERWONEJ REKAWICZKI“

w „Koperniku“ i „Marysieńce“

I. serya w „Pasażu“.

Konferencya w sprawie tranzytu przez Polskę do Rumunii.

Lwów, 23 stycznia.

(stb) Dnia 26 bm. odbędzie się w dyrekcji lwowskiej przedwstępna konferencya, w której wezmą udział przedstawiciele dyrekcji kolej. małopolskich i delegat z Izby skarbowej.

Przedmiotem obrad będzie ustalenie sposobów ułatwiających przewóz towarów z Czechosłowacji, Niem. Austrii oraz z Niemiec do Rumunii.

Mianowania w kolejnictwie.

Lwów, 23. stycznia.

Minister kolei żelaznych zamianował Mieczysława Cabcara, adjunkta kolei państw., naczelnikiem magazynu zasobów w Stryju, w dyrekcji kolei państw. we Lwowie, przy równoczesnym przyznaniu mu uposażenia 6 stopnia płacy; Konstantego Heumana, st. rewidenta kolei państw. naczelnikiem ruchu w Żywcu, dyrekcji kolei państw. w Krakowie; Rudolfa Kruppe, st. rewidenta, naczelnikiem urzędu ruchu w Trzebnicy, dyrekcji kolei państw. w Krakowie; Tadeusza Midowicza, st. rewidenta, naczelnikiem urzędu ruchu w Dźiedzicach, dyr. kolei państw. w Krakowie; Antoni Antoniewicz, adjunkt i Antoni Skopac asystent, zostali zamianowani kierownikami grup w magazynie zasobów w Stanisławowie, a Jan Jędruski, adjunkt z urzędu ruchu w Kołomyi, zawiadowcą urzędu stacyjnego w Białobocznicy-Kalin. Przeniesieni zostali w stan spoczynku: Franciszek Okolus, insp. kolei państw. w Krakowie i inżynier Emil Cyprian, st. radca kolei państw. w Krakowie; a zwolniono Zyg. Rzonce, st. rewidenta ze stanowiska naczelnika urzędu ruchu w Żywcu, z powodu powołania do służby w ministerstwie kolei żelaznych.

Rocznica 1863 r. we Lwowie.

Uroczyste nabożeństwo. — Mroźna defilada. — Akademia w Ratuszu. — Przemówienia. — Refleksya.

Lwów, 23 stycznia.

(as) Rocznicę powstania 1863 r. święcono we Lwowie jak zwykle uroczystością. Mało było może w tych uroczystościach serdecznego zapamiętania się całego społeczeństwa w ową męczeńską rocznicę, ale winę tego ponoszą przeżycia lat wojennych, a także rocznicę radosnych choć krwawych, na które złożyły się ostatnie czasy.

Otóż po uroczystym nabożeństwie w Bazylice katedralnej, podczas którego wygłosił kazanie ks. Dzieńdzielewicz, a w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz instytucji, przed powstańcami odbyła się defilada lwowskiej załogi, w której wzięła udział również młodzież kadecka.

Ow podniosły widok cześć oddanej ostatnim powstańcom, psuł tylko 20 st. mróz i zmarznęte miny „naszych żołnierzyków“, którzy w cienkich, papierowych płaszczach musieli parę godzin przestać w tym trzaskającym mrozie, by uświetnić uroczystość.

O godz. 11 zebrał się wszyscy w sali ratuszowej na Uroczystą Akademię. Obecni byli przedstawiciele wojskowości, województwa, Rady miejskiej oraz całego szeregu innych urzędów i instytucji.

Uroczystość zagał dr. Domaszewicz, przewodniczący Związku obrońców Lwowa, poczem zabrał głos imieniem powstańców prof. Sawczyński. Przeszedł on w wspomnieniach wszystkie

rocznice powstania mniej lub więcej jasne, przypomniał owe lata, w których myśl o czynnej walce uważano za szaleństwo, za zbrodnię narodową. Długi czas minął, nim w mrokach apatii i zobojętnienia całego społeczeństwa rozpalit Józef Piłsudski świeży ogień opornej walki o Polskę. Odtąd inne już rocznice święci cały naród, rocznice wielkie, bo choć okupione krwią najlepszych naszych synów, lecz za to radosne spełnieniem marzeń, celów i dążeń. Święta idea 1863 r. nie poszła na marne. Podjął ją urzeczywistnić obecny Naczelnik Państwa. On to również chcąc nawiązać niebłędny między nowymi a dawnymi laty dekretem swym zatwierdził żyjących do dziś dnia powstańców w stopniach oficerskich. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Józefa Piłsudskiego zakończył sędziwy prelegent swe przemówienie.

Następnie zabrał głos maj. Rzepecki, oraz p. Dragowski imieniem Związków robotniczych. Podobnie jak p. Sawczyński podnieśli oni również w swych przemówieniach ów związek zachodzący pomiędzy ideą powstania 1863 roku a twórcą czynnej walki o niepodległość w ostatnich pokoleniach naszego społeczeństwa — Józefem Piłsudskim.

Podczas Akademii przegrywała orkiestra 40 pp.

Nakoniec mniej miła refleksya.

Jesteśmy na szczęście w tem położeniu, że ludzom tym, którzy dla idei niepodległości Państwa ofiarowali młodość swą zdrowie, majątek cały częstokroć, mogłoby Państwo przynajmniej w ostatnich latach życia zapewnić jaką taką egzystencję. Cel ten miał po części Naczelnik Państwa, nadając powstańcom stopnie oficerskie. Cóż kiedy niedbalstwem czy też może złą wolą o którą jednakże w tym wypadku nie śmiemy posądzać, kierowane miarodajne czynniki nie chcą się zgodzić na podwyższenie pensji powstańczej, która wynosi humorystyczną sumę — 1600 mk.

Zaniedbanie to muszą nasze władze skarbowe, od których to tylko zależy, jak najprędzej naprawić.

Nie można stwarzać pozorami nawet przy puszczaniu, że synowie w chwilach szczęścia zapomnieli o ojcach, którzy życiem swym uczyli młode pokolenia kochać Ojczyznę.

Z życia młodzieży.

Inauguracja Tow. Bratniej Pomocy Państw. Szkoły mierniczej.

Artystyczny wieczór. Kurs mierniczy. — Przemówienie dr. Filasiewicza.

Lwów, 23. stycznia.

(as) W murach Szkoły Przemysłowej odbyła się onegdaj niezwykle miła uroczystość. Oto studenci państwowej szkoły mierniczej zorganizowali Bratnią Pomoc, urządzili wieczór artystyczny, o niezwykle wysoko stojącym programie, by w ten sposób uroczystością zamianować działalność nowego Towarzystwa.

Niespełna dwa lata mija, jak na polecenie rządu zorganizowano przy lwowskiej szkole przemysłowej trzyletni kurs mierniczy, by w jak najkrótszym czasie dostarczyć krajowi fachowo wykwalifikowanych geometrów, których brak tak bardzo daje się odczuwać. Próba tego doraźnego wyuczenia zawodowej inteligencji udała się znakomicie. Kierownictwu szkoły udało się skupić doborowy materiał młodzieży, który daje pełną rekojmię, że intencje, jakie miał rząd tworząc tę szkołę, będą przez jej wychowanków w czyn wprowadzone. Chcąc zaś ułatwić merytorycznie naukę, chcąc poza tem wytworzyć odpowiednią atmosferę szkoły atmosfery

NADESLANE.

Liceum nauk ogólnego wykształcenia
w „ECOLE REFORME“
Lwów, Pańska 14
przyjmuje w dalszym ciągu wpisy. — Doborowy zespół sił nauczycielskich. 1774

Bratnią Pomoc, która jako jedyna organizacja tej instytucji skupia w sobie całe życie ideowe i samopomocowe wychowanków.

Wieczór inauguracyjny, urządzony staraniem wydziału, dowiódł, jak bardzo dbają członkowie o rozwój swego młodego towarzystwa. Odbiegał on zupełnie od szablonu zwykłych amatorskich imprez. Wybitni artyści lwowscy, jak panie Trusiówna, Niwińska i Kowalska, oraz prof. Krzyżanowska stworzyli w tych skromnych ramach studenckiej sali prawdziwą ucztę artystyczną.

Dyrektor szkoły prof. Filasiewicz w swym przemówieniu zwrócił się do młodzieży z prośbą, by w pracy całego życia jeden tylko wielki cel jej przyświecał: dobro Rzeczypospolitej, a p. Zakrzewski, prezes Bratniej Pomocy w imieniu młodzieży oświadczył, że gorliwą pracą i spełnieniem swych obowiązków odwdzięczą się społeczeństwu za jego opiekę.

Uroczystość tę uświetlili swą obecnością: kurator Sobiński, radca Biliy, Stefanowicz, profesorowie szkoły mierniczej: inż. Mańkowski, Ajdukiewicz, Kowalski, Mildner, Kuźnicki, Żerebecki, prezes Bratniej Pomocy techn. p. Płochocki i in.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

W poniedziałek 23 stycznia o godz. 7.30 „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Teatr Mały.

W poniedziałek 23 stycznia o godz. 7.30 „Roi

Teatr Nowości.

W poniedziałek 23 stycznia o godz. 7.30 „Hiszpański słownik“, operetka w 3 aktach I. Falla.

Program „Bagateli“. 1) Dział koncertowy pp. Kirsanova, Noskowska, Wilkoszewska, pp. Rentgen, Fortunato, Kamiński, J. Dawidowicz, Neuser. 2) 2 + 1 = 3, Krasowska, Struve, Kamiński. 3) Cymes i Cures, sketch w 1 akcie. 4) Czarowne chwile, sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Sada Jacco“, wielki balet ze śpiewami. Początek o g. 8. wieczór.

Teatr lit. - art. „UL“ program od 16. stycznia: 1) Część koncertowa pp. Bronowski, Beroński, Mirski, Sławski, Zamorska. 2) Prof. Bałęński. 3) S. Piotrowski, tenor opery petersburskiej. 4) „Dynamit“ sketch. 5) „Willa do wynajęcia“ farsa.

Koncert Borysa Popowa śpiewaka wielkiej opery w Moskwie, odbędzie się dnia 31. bm. w sali Tow. Muz. Bilety do nabycia w skł. nut B. Połonieckiego. 1763

Na Walnych Zebraniach Spółek akcyjnych, Spółek z ograniczoną odpow., Kas oszczędności i t. p., pamiętajcie przy rozdziale zysku czystego o wydatnych zasiłkach pieniężnych na: Centralny Komitet Pomocy dla uczacej się młodzieży we Lwowie (rach. bież., w Banku Krajowym lub konto czekowe P. K. O. nr. 150.032) — Związek Harcerstwa Polskiego, Oddział we Lwowie (rach. bież. w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, Jagiellońska 2, lub konto czekowe P. K. O. nr. 149.746).

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godziną 12 a 1 w południe w biurze Redakcji przy

Lwów, 23 stycznia.

Seweryn Eisenberger, o którego ostatnim koncercie warszawskim recenzent „Kuryera Porannego” zamknął entuzjastycznie swe sprawozdanie słowami: „Po raz pierwszy słyszałem koncert Chopina w wykonaniu tak natchnionem i nieskazitelnem. Tu już mamy niezawodnie do czynienia z istotnymi pierwiastkami genialności” — daje jedyny swój koncert w sezonie bieżącym we środę 25 bm. Koncert rozpocznie się z powodu wyjazdu artysty pociągiem wieczornym, z uderzeniem godziny 8. wieczór.

Komitet Zjednoczonych Sodalicyi Lwowskich zaprasza wszystkie Sodalicye na odczyt z obrazami świetlnymi bardzo ciekawej treści, wygłoszony przez pana Nowakowskiego, dziś 23-go bm. w Muzeum Przemysłowem przy ul. Hetmańskiej o godz. 5.30 po poł.

„Bał Naftowy” Koła Górniczo-naftowego Studentów Politechniki Lwowskiej na zapom. gi i stypendya dla niezamożnych kolegów, odbędzie się dnia 18 lutego b. r. Posiedzenie Komitetu Pań Gospodyń bał odbędzie się 10 b. m. o godzinie 5 po południu na Politechnice w sali posiedzeń Rektoratu I. p. na lewo.

Wielki Wieczór Autorów urządzony staraniem Zawodowego Związku literatów, o czym już doniosły pierwsze komunikaty, zapowiada się świetnie. Wieczór ten, którego czysty dochód przeznaczony jest na wyjazd chorąża dziennika

za, odbędzie się we środę 25. bm. o godz. 7 wieczór w wielkiej sali ratuszowej. W wieczorze recytacyjnym wezmą udział pp. Czernowa, Cwikowski, Gella, Gr. biński, Hemar, Jampolski, Jedlicz, Kasprowicz, Kazecka, Maykowski, Mirski, Nittman, Rnort, Rolle, Rychłowski, Schroeder, Szwarcówna, Wasylewski, Zahradnik, Zbierzchowski i Żypowski.

Prześliczno karnety ukazały się w oknie wystawowem p. Wozniaka. Są one dziełem p. Lucyl Wieser i z pewnością jako takie będą w lot rozchwytywane. Karnety staną się poza tem miłą pamiątką po bał i trwałą. Są z drzewa, zdobne w piękny, stylowy rysunek.

Na pomnik Konopnickiej. Komitet rodzicielski, zawiązany w domach miejskich zakładów elektrycznych na Gabryeliówce, celem urządzenia Jaselek w ochronce im. Rutowskiego, czysty dochód z tych przedstawień w kwocie 51.400 mk., ofiarował na budowę pomnika Konopnickiej, składając pieniądze te na ręce p. Jadwigi Tomickiej.

(r) Mandarynki we Lwowie. W ślad za swemi siostrzycami z krajów gorącego i słonecznego Południa pomarańczami, przybyły do miasta naszego mandarynki. Cena słodkich, soczystych owoców wynosi tylko.. sto mareczek.

Dnia 30. listopada 1921 r. odbyło się w Banku Związku Spółek Zarobkowych walne zebranie Tow. A/c. C. Hartwig w Poznaniu.

Do s rawozda i Zarządu należy zana-

czyć, że firma pootwierała w całym szeregu miast polskich oraz na Górnym Śląsku własne oddziały, a w Warszawie i w Krakowie wykończono budowę żelazo-betonowych czteropiętrowych magazynów, z których każdy może pomieścić 800 wagonów towaru. Magazyny te posiadają bocznicę kolejową i są wyposażone każdy w 3 windy elektryczne.

W Łodzi zakupiła firma wielki plac z magazynami i bocznicą kolejową.

W ostatnim czasie stworzono przy oddziale gdańskim oddział żeglugi morskiej, który rozwija się bardzo dobrze.

Ogólny obrót firmy w roku obrachunkowym to znaczy od 1 lipca 1920 r. do 30. czerwca 1921 r. wyniósł przeszło 3 miliardy marek. Po odliczeniu mk. 11.667.385.93 na fundusz odnowienia uzyskano czystego zysku mk. 9.257.000 z których na cele dobroczynne i tantjemy dla Rady Nadzorczej przekazano mk. 1.600.600, — uchwalono wypłacić dewidendę w wysokości 30% na akcyę.

Na zebraniu tem uchwalono podwyżkę kapitału akcyjnego o najmniej 60 a najwyżej 110 milionów marek. Starzy akcyonariusze korzystają z prawa dokupu na jedną starą dwóch nowych akcyi po kursie 150%.

Wszystkie uchwały oraz pokwitowania Rady Nadzorczej i Zarządowi zapadły jednogłośnie.

WYJAŚNIENIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODPOWIEDZ DLA OGŁOSZEŃ

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Profesorka gimnazjalna udziela lekcji francuskiego, konwersacji i teorii, oraz przygotowuje z francuskiego do matury, ul. Mochnackiego 25, drzwi 12, od 5—7 po południu. 1703

Niemca do konwersacji do 14-letniego c łopca poszukuje Paszkowski. Zgłoszenia między 1—3 godz. ul. 3-go Maja 16, II. p. 1760

POSADY I PRACE

Biegła korespondentka polsko-niemiecka, stenografująca szybko w obu językach, z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie we Lwowie, najchętniej przemysłowym z wolnem pomieszkaniem. Zgłoszenia pod „Biegłość” do Biura ogłoszeń „Ruch” Kraków, Szczepańska 9. 4590

Poszukuje się energicznego, zdolnego i dobrze poleconego, z dłuższą praktyką, ze szkła rolniczą ekonomą na folwark 200-m rgowy na ordynaryę ewent. i tantyemę, oraz dobrego stelmacha na ordynaryę. Zgłoszenia pisemne z opisami świadectw, które nie będą zwracane. Józef Wojciechowski Lwów, ul. Zblikiewicza 44. 1723

Rutynowany buchalter-bilansista z bardzo dobrem świadectwem Akademii handlowej krakowskiej, posiadający sześć lat praktyki w jednym z największych Towarzystw akcyjnych w przemyśle naftowym i w innych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych mogący służyć pierwszorzędnymi referencjami, zmieni posadę. Pisemne zgłoszenia pod „Rutynowany 150”, do Adm. „Gaz. Wiecz.” 4598

Samodzielny buchalter-bilansista

z długoletnią praktyką, możliwie z działu artykułów żywnościowych poszukiwany dla pierwszorzędnego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Zabezpieczony byt”, do Administracji. 1782

MIESZKANIA, LOKALE, SKŁĘPY

Zmiana mieszkania Wiedeń—Lwów. Oddam mieszkanie w Wiedniu IV., 4 pokoje, łazienka, pokój dla służby i kuchnia za obszerne mieszkanie z 5 pokojami, łazienką, kuchnią we Lwowie w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Adm. 1760

Mieszkania różnych pokoi dla solidnych zamężnych lokatorów poszukuje Galicyjskie biuro, Kopernika 22, telefon 416. 1543

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

FLASZKI I SŁOIKI antyczne z szkła białego w rozmaitych wielkościach poleca STANISŁAW WIERZBICKI Magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 1514

ZAJĄCE

bez skórki po 500 mk. w handlu 1721 K. Krupińskiego Lwów, Akademicka 4.

Walce młyńskie

2 pary, 500/220, tanio dostarczy „PION” Lwów, ulica Lwowska 48, telefon 475. 1749

Automobile osobowe, ciężarowe, okazjynie do nabycia „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 1384

SANKI, NARTY

po zniżonej cenie poleca JAKÓB ROSENMANN Lwów, Akademicka 1. 26. 4454

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL” farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Hurtownia sprzedaje. Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę f. „OZON”. Hurtownia materiałów aptecznych, Lwów, Kollataja 8. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm. 12358

SIANO pras., OWIES

sprzedaje wago owo oraz DRUT

Dom. Józef Szpigiel Handl.-Przem. Warszawa, Wilcza 13. Tel. 109-87. 4541

Standard, Kraków, Grodzka 25 poleca:

MOTORY Różn. 25, 15 KM. Benzynowe 3 do 12 KM. Elektryczne 0,3 do 40 KM. Cyrkularki, Flak. Pasy i wszelkie art. techn. 4564

STRYCHNINE

4547

do trucia szkodników za zezwoleniem władzy polit. I. i stancyi policyi w każdej ilości HURTOWNY SKŁAD APTECZNY PIOTR MIKOŁASCH i S-ka LWÓW

Do sprzedania suknia jedwabna różowa, suknia popielata dla starszej osoby, kostium brązowy średniej wielkości, futro damskie brązowe z łosaz. O ładać można ul. Tarnowskiego 6, I. p. na prawo od g. dz. 11—12. 4597

Sypialnia mahoniowa wiedeńska nowa i lustra różnej wielkości tanio do sprzedania, Wiadomość: Restauracya hotelu W. warszawskiego. 1741

Papiery stare, akta, kupuje fabryka papieru Fujina. wiadomość: Sekler, Krasiwickich 8. 1661

Mikroskop z immercyą za 60.000 Mk. w sklepie p. Złotnickiego, pasaż Hausmana. 1770

ROZMAITE

Dnia 21. bm. zginął w ogrodzie Jezuitickim wilezur. Łaskawy znalazca zwróci go za sowitem wynagrodzeniem, Polski Bank Handlowy, Halicka 19. 1771

Bieliznę męską, damską, pościelową dla sklepów i prywatnych, wykonuje starannie, po cenach umiarkowanych, szwalnia, Teatyńska 1 A. 1334

Kapelusze futrzane, aksamitne, filcowe, przerabia modnie, tanio, Tonolnicka, Kopernika 1. 1405

Panie! Przeróbki kapeluszy słomkowych na najnowsze formy przyjmują z dniem 15. stycznia fabryka kapeluszy Rudolfa Neuvelta, Lwów, Balonowa 3, składowa pl. Maryacki 8. 1654

H. DATTNER

biuro-pierwszorzędnych kopali węgla kamiennego i wyrobów koksu

Lwów, Mickiewicza 1. 4. 1690 przyjmuje zamówienia na wagonową dostawę węgla śląskiego dla celów przemysł. i dla opalu domowego.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. N. GOLDSTEIN były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 1267 Ulica Kfarszewskiego liczbą 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1345 b. sekund. szpitala powsz. ul. Słowackiego 4. Dr. Schwarz asprzeciw głównej poczty

NAJLEPSZE POKRYCIE DACHU!

Patentowana dachówka azbestowo-cementowa, odznaczona medalami i dyplomami honor. na wielu wystawach zagr.

“ETERNIT”

Fabryki B-ci Rybskich w Lublinie, która wyłączną reprezentację na Wschod. Małopolskę i Wołyń powierzyła T-wu Akcyjn. „ZIEMIANIN“ w Lublinie, Szopena 3. Dyrekcya powyższego T-wa przyjmuje zgłoszenia i udziela wszelkich informacji w ciągu kilku dni, począwszy od 25-go t. j. środy — we Lwowie, Hotel Krakowski, Nr. 210 i 213, od 4-tej do 6-tej.

(11781)

MAGAZYN OBUWIA

pod firmą **Karau i Schwadron**
ul. Rutowskiego 1. (gmach p. Sprechera)
już otwarty.

Bogaty wybór obuwia krajowego i zagranicznego.

1773

onessyonowan przez Radę szkolną kraj
Kursa handlowa dla dorosłych
Lwów, Łyczakowska 34.

Wpisy: na nowy kurs, obejmujące buchalterię wszystkich systemów, rachunki kupieckie, korespondencję i technikę handlu, prowadzony przez wybitne siły pedagogiczne i fachowe. Odbývają się c. dzienne od godziny 4 do 8 po poł. niu do dnia 31 b. m. — Po kończeniu kursu egzamin w Akademii handlowej. — Osobny kurs dla abiturjentów. — Osobny kurs stenografii. Kursa początkowy i wyższy odbywają się w godzinach po poł. od 7—9-tej. 1780

KRAWIEC H. GULDEN

Lwów, Łelewela 5 b, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. — Gości z prowincji załatwia się w przeciągu 48 godzin. 4544

Reklama
jest dźwignią
Handlu i Przemysłu

WÓDKI, LIKIERY, RUMY

pierwszorzędnej jakości poleca po cenach konkurencyjnych
ZRZESZENIE FABRYKANTÓW LIKIERÓW I WÓDEK
“POLONIA”

Stow. zarej. z ogr. por.

1776

we Lwowie, Rynek 8.

Zamówienia wagonowe uskutecznią się w jednym dniu.

Węgiel drzewny retortowy, smoła drzewna niedestylowana, spirytus metylowy 90 proc., octan wapna oraz wszelkie inne produkty chemiczne dostarcza natanciej z narychmiastową dostawą

Przedsiębiorstwo handl. Białoborski i Knopiński
Ska z ogr. odrow. we Lwowie, ul. Legionów 1.
Tel. Nr. 304. Oddziały własne: Warszawa i Gdańsk.
Adres tel. graficzny: Białoborski, Lwów. 4583

WORKI

ożnego gatunku kupuje i sprzedaje

firma

Landau i Feinsinger

Lwów, ul. Sykstaska 58 a.

Magazyn w Pasażu Hermana (Colosseum).

Telefon 426, 646.

1545

Skład komisowy oraz wyłączna sprzedaż nowych worków na Wsch. Małopolską fabryki Braul Deutch w Bieleku.

NOWOŚĆ!

DZIERGANE ZABKI

wykonane maszynowo na suśniach i wszelkiej bieliznie damskiej i stołowej.
Zakład haftów i plisów 1645

mlodego MÜLLERA

Rynek 1. 19, I. piętro.

PASY skórzane

(wied. na le. i. a. Kernleder) o szer. k. ściach: 3, 40, 50 i 60 mm, do nabycia w firmie B. BOHOSIEWICZ Lwów, ul. Hetmańska 1. 6. 4561

Do egzaminu w Akademii handlowej
prywatne 1775
Kursa buchaltery i rachunków kupieckich
w godzinach porannych i wieczornych rozpoczyna 7-go lutego
Ecole Reforme
Lwów, Pańska 14.
Wpisy do dnia 4. lutego.
Ilość miejsc ograniczona. Dla wojskowych zdembilizowanych odpowiednia zniżka.

1000 Kozuchów baranich

długich 110—125 cm. używanych w dobrym stanie.
KOCE I PLEDY

czysto wełniane ma do sprzedania Towarzy-two Handlowo-Bankowe we Lwowie, ulica Bielowski 1. 6. Telefon 559. 4582

Motory benzynowe

rep. i ssaco-gazowe tanio dostarczy ze składów „PION“, Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 1747

AUTOMOBIL osobowy

„Torpedo“ oryg. Packard, 45/60 HP, 6-cylindrowy, 6-siedzeniowy, elektryczne oświetlenie, starter, am. rykański dach składany, pięknej kudoj, reprezentacyjny. tanio sprzede „PION“, Lwów—Lwowska 48, tel. 476. 1748

Dzwony kościelne

z odlewu stalowego

zarówno pojedynczo, jak i w składanych kompletach we wszystkich wielkościach poleca 1426

ROBERT KERN

Lwów, ul. Kopernika 18

Zastępstwo Gwarectwa Witkowieckiego

Dzwony odznaczają się harmonijnym dźwiękiem, także składanym do trzech tonacji. Polecam również dzwony szkolne, fabryczne, kolejowe itp., ponadto rury kute i lane gazowe i wodociągowe, czarne i ocynkowane, kotłowe, jako też łączniki oraz armaturę na parę, wodę itp. z moich bogato zaopatrzonych składów

w Borsawlu, Krośnie i Trzebni.

Cukier biały krystaliczny

z prawem wywozu na Ukrainę
poleca wagonowo na wiel. dogodnych warunkach z dostawą do polskiej stacji granicznej
Przedsiębiorstwo handlowe:

BIAŁOBORSKI & KNOPIŃSKI

Ska z ogr. odrow. we Lwowie, Legionów 1, Tel. 304. Oddziały własne: Warszawa i Gdańsk. — Bezwzględne zgłoszenia wskazane. — Adres telegraficzny: „BIAŁOBORSKI LWÓW“.